List Marii Chazen do Brunona Schulza z 26 lipca 1938 roku

Zakopane
wtorek [26 VII 1938]

Drogi p. Bruno! Ponieważ postanowił Pan pojechać do Paryża, mogę dać Panu tylko jedną radę: niech się Pan pozbędzie tremy i niech Pan przystroi się na Paryż na „bardzo *selbstbewusst*"[1]. Nie wolno tam być zbyt skromnym i niepewnym siebie – trzeba poniekąd wymagać od ludzi zainteresowania się sobą (trzeba też „umieć" ich zainteresować). Więc, nawiązując do moich poleceń, podaję Panu to, co mi wpadło na myśl (niewiele, bo skrępowana jestem Pańską nieznajomością francuskiego, no i nieobecnością wielu moich przyjaciół): niech Pan zadzwoni (po niemiecku) do pani Aleksandry Pregel w imieniu p. Romana Tumarkina (jej wujaszka i mego przyjaciela, kt. chwilowo jest tu w Zakop.) i zapyta się, kiedy ją Pan może odwiedzić. Jest to Rosjanka, kt. dawno już mieszka w Paryżu, malarka (miała niedawno wystawę), bardzo bogata Pani o wielkich wpływach i znajomościach w potrzebnym Panu *milieu*[2]. Przesyłam Panu jednocześnie kilka słów p. Tumarkina do niej i adres jej na kopercie. Niech Pan zaraz po przyjeździe do niej zadzwoni, żeby ją jeszcze w Paryżu zastać, i niech Pan ją poprosi o radę i polecenia do marchandów[3] i galerii. Sądzę, że po niem. będzie Pan się mógł z nią porozumieć. Zna ona wszystkich krytyków i Kunsthändlerów[4] w Paryżu, prowadzi b. wielki dom. – 2) Niech Pan zadzwoni w moim imieniu do p. N. Aronsona[5] (rzeźbiarza znanego), 93. rue de Vaugirard, Paris 15e, i niech go Pan w jego pracowni odwiedzi. Niech mu Pan przypomni, że on oglądał kilka grafik Pana w zeszłym roku i że ja wspomniałam mu o Pana przyjeździe teraz. Proszę go serd. pozdrowić ode mnie i powiedzieć mu, że na jesieni będę grała w Paryżu. Telefon jego znajdzie Pan w książce telefonicznej. 3) Teraz moi przyjaciele – Kracauer[6] (adres 3, Av. Mac-Mahon, tel. Etoile 36-61). Jest to pisarz niemiecki, kt. i w Paryżu jest znany obecnie (napisał świetną książkę o Offenbachu, wyd. u Grasset). Bardzo bym się cieszyła, gdyby Pan z nim znalazł kontakt, będzie to Panu chyba najłatwiej. Z nim można być „sobą". Może najlepiej będzie, jeśli Pan zaraz do niego napisze z Paryża i poprosi go o *rendez-vous*[7]. Niech Pan zaznaczy, że Pan jest tym, dla kt. prosiłam w swoim czasie o polecenie do pani Adrienne Mounier. – Podaję Panu jeszcze adres brata mego: Grégoire Rosenberg[8], 19. rue Bargue, tel. Ségur 75-47 (20 VIII przyjedzie). Niech Pan do niego zaraz zadzwoni (najlepiej z samego rana o 1/2 9), a gdyby go

nie było w Paryżu, niech Pan do niego napisze i poda swój adres, żeby się po przyjeździe z Panem skomunikował. On wie o Panu. Jeśli go Pan zobaczy i zastanie w Paryżu, niech Pan go poprosi, żeby skomunikował Pana z p. Bzowieckim (polski dziennikarz), on się Panu może przydać. *C'est tout pour le moment*[9].

Sądzę, że te znajomości się Panu przydadzą. Niech mi Pan poda swój paryski adres, może przypomni mi się ktoś jeszcze, z kim by Pan mógł się porozumieć. Tak, właśnie mi się przypomina: niech Pan napisze do pani Rahel Szalit, 6bis, rue Lecuirot, Paris 14e w moim imieniu i poda swój telefon, żeby się z nią umówić. To jest malarka i graficzka (dawniej mieszkała w Berlinie), *genre-bohémien*[10]. Niech jej Pan powie, że jest Pan moim przyjacielem i że ją proszę, żeby Panu pomogła i zajęła się Panem. Niech z nią się Pan umówi na zwiedzanie wystaw, ona to chętnie robi. Oczywiście, że też po niemiecku Pan do niej napisać może. – A teraz muszę Pana już pożegnać. Życzę jak najwięcej wrażeń, szczęśliwej podróży i bardzo dobrego humoru. Niech mi Pan napisze z Paryża koniecznie. Do połowy przyszłego tygodnia zostaję w Zakop., potem Łódź. O sobie napiszę już Panu do Paryża. A więc – dużo pewności siebie i dużo siły!

Herzlichst[11]

M. Ch.

---

1 *selbstbewusst* (niem.) – pewnie, śmiało (przypis J.J.).

2 *milieu* (fr.) – środowisko, otoczenie (przypis S.D.).

3 *marchand* (fr.) – handlarz. W polszczyźnie słowo oznaczające przede wszystkim handlarza sztuką, będącego często impresariem artystów (przypis J.J.).

4 *Kunsthändler* (niem.) – handlarz sztuką (przypis J.J.).

5 Naum Lwowicz Aronson (1872–1943) – rzeźbiarz rosyjsko-francuski, pochodzenia żydowskiego, od 1891 roku przebywający we Francji, gdzie studiował i tworzył. W Paryżu prowadził kilka galerii. Po wybuchu II wojny światowej wyemigrował do Stanów Zjednoczonych (przypis S.D.).

6 Siegfried Kracauer (1889–1966) – niemiecki pisarz, socjolog, autor prac z zakresu socjologii, literaturoznawstwa, teorii filmu i innych. Od 1939 roku przebywał w Paryżu, dokąd wyjechał z hitlerowskich Niemiec; od 1941 – w USA. Zmarł w Nowym Jorku.

7 *rendez-vous* (fr.) – spotkanie (przypis J.J.).

8 Georges (Grégoire) Rosenberg vel Gregory R. Marshak (1903-1984) – brat przyjaciółki Schulza, Marii Rey-Chazen (vel Chasin). Mieszkał w Polsce, Francji, Hiszpanii, Meksyku; zmarł w Paryżu. . Rosenberg opiekował się Schulzem podczas jego pobytu w Paryżu w 1938 roku.

9 *c'est tout pour le moment* (fr.) – to wszystko na razie (przypis J.J.).

10 *genre bohémien* (fr.) – w stylu cyganerii (przypis J.J.).

11 *Herzlichst* (niem.) – najserdeczniej (przypis J.J.).

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.